

ARCHI KON FRATER NIA LITERACKA

zeszyty studium społecznej nauki Kościoła



KURIA METROPOLITALNA WARSZAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSTWA

1

Prof.dr hab.Mieczysław NieduS?yński

ROZWOJ MYSLI EKONOMICZNEJ

1Uwagi wstępne

Nauka ekonomii analizuje związki i współzależności między zjawiskami ekonomicznymi, uogólnia je oraz tworzy odpowiednie pojęcia i modele ekonomiczne. Nauka ta zajmuje się przede wszystkim zjawiskami ekonomicznymi z punktu widzenia życia i działalności całego społeczeństwa, a więc ujmuje je makroekonomicznie. Wykrywa ona prawidłowości kształtowania się i przebiegu zjawisk ekonomicznych w skali gospodarki narodowej. W niewielkim tylko stopniu przeprowadza badania mikroeko-

onomiczne, dotyczące postępowania jednostki gospodarującej (gospodarstwa domowego, firmy).

Przy opanowywaniu wiedzy teoretycznej w ekonomii doniosłą rolę odgrywa znajomość historii rozwoju myśli ekonomicznej lub nauki ekonomicznej. Ale rozwój ten nie przebiegał równomiernie. Można znaleźć w przeszłości wiele błędnych teorii i poglądów. Dlatego też niektórzy ekonomiści (np. J.B.Say) twierdzili, że znajomość historii błędów myślenia ludzkiego jest nieużyteczna i bezcelowa. Twierdzenie to nie jest w pełni słuszne, gdyż jednym z motywów rozwoju nauki jest właśnie znajomość błędów poprzedników. Niebezpieczne jest tylko uparte trwanie w błędnych teoriach i nierozsądne stosowanie ich w praktyce. Ekonomia nie jest nauką eksperymentalną. Nie może ona tworzyć sztucznych warunków, jak czynią to nauki przyrodnicze. Materiałem badawczym jest życie społeczeństwa.

Sama znajomość kształtu i przebiegu konkretnych zjawisk gospodarczych nie jest wystarczająca ani dla praktyka ani dla teoretyka. Konieczne jest wykrycie prawidłowości przebiegu tych zjawisk. Praktyk posiada wprawdzie wyższość nad teoretykiem w określonych, dobrze sobie znanych warunkach, ale gdy warunki te ulegają zmianie staje wobec nich bezradny. Człowiek posiadający wiedzę teoretyczną, orientując się w zmienionych warunkach i znając prawidłowości działania ekonomicznego, potrafi dostosować swoje postępowanie do zmiennej rzeczywistości.

Ekonomia jest nauką teoretyczną. Bada ona to co jest, a więc konkretną rzeczywistość społeczno-gospodarczą. Natomiast polityka ekonomiczna odpowiada na pytanie jak być powinno, posługując się przy tym programami politycznymi i koncepcjami światopoglądowymi. Początkowo w okresie powstawania (koniec XVIII w.) ekonomia była związana z światopoglądem liberalnym, jednak w późniejszym swym rozwoju pozbyła się ona balastu światopoglądowego. Jeszcze tylko marksizm nie uwolnił się od tego błędu metodologicznego. Niektórzy ekonomiści na końcu XIX w. teorii ekonomicznych przedstawiają nieraz swój program polityczny, ale robią to dyskretnie, nie obarczając teorii koncepcjami światopoglądowymi i wyraźnie zaznaczając, że nie są to badania naukowe.

Działalność gospodarcza istniała odkąd istniał człowiek, prowadzący życie zorganizowane, a mimo to system naukowy ekonomii badających zjawiska gospodarki społecznej lub inaczej mówiąc nauk społecznych powstał dopiero pod koniec XVIII w. Za chwilę powstania nauki ekonomii uważa się zwykle rok 1776, w którym ukazało

się pierwsze wydanie dzieła Adama Smith'a pt. "Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów". W dziele tym wyodrębnił on i zdefiniował naczelny problem badawczy, który łączy wszystkie zagadnienia gospodarcze w jedną całość. Problemem tym jest dochód narodowy. Późne powstanie systemu naukowego ekonomii nie było przypadkowe. Złożyło się na to kilka przyczyn. Życie gospodarcze w starożytności i średniowieczu zmieniało się bardzo powoli, gdyż niezmiennie były metody pracy w gospodarce. Gospodarstwo było oparte na zwyczaju i tradycji, a zjawiska gospodarcze przybierały pozory względności, nie budziły więc wątpliwości ani zaciekawienia. Metody badawcze (obserwacja i myślenie naukowe) były jeszcze słabo rozwinięte. Musiały się one wykształcić na materiale łatwiejszym i przystępniejszym dostarczonym przez nauki przyrodnicze. Dużą przeszkodą była filozoficzna doktryna wolnej woli. Ówczesnym myślicielom zdawało się, że nie dopuszcza ona możliwości istnienia prawidłowości w postępowaniu człowieka nawet w dziedzinie gospodarczej. Wynikało to z błędnej koncepcji łączenia determinizmu z prawidłowością, a indeterminizmu z irracjonalnym działaniem. Ponadto zjawiska ekonomiczne występowały w dawnych czasach w najtrudniejszych do poznania formach, mianowicie w formie ceny monopolowej i działalności monopolu. I wreszcie powstaniu nauki ekonomii nie sprzyjała pewnego rodzaju pogarda dla działalności gospodarczej jako przeszłości w spełnianiu obowiązków: obywatela w starożytności i czasach nowożytnych rozpatrywano już niektóre istotne zagadnienia ekonomiczne, tworząc w ten sposób podstawy dla powstania odrębnego systemu naukowego ekonomii.

2. Starożytność

Rozważania natury ekonomicznej znajdujemy w Grecji przede wszystkim w pismach filozofów i częściowo historyków. Ksenofont napisał traktat pt. "Oikonomikos", z którego wywodzi się nazwa ekonomii. W jego ujęciu ekonomia zajmuje się gospodarstwem domowym. Są tam uwagi o życiu rodzinnym, o porządku w gospodarstwie, o tym jak obchodzić się z niewolnikami. Myślą przewodnią tego dzieła jest przekonanie o wyższości rolnictwa nad innymi zawodami. W innych pracach rozstrząsał krąg zagadnień ekonomicznych, notując spostrzeżenia na temat podziału

pracy, dzięki czemu uzyskuje się lepsze gatunkowo dobra. Dostrzega także zależność podziału al pojemności rynku.

Cmaj wielcy filozofowie greccy Platon i Arystoteles rozpatrują szereg problemów ekonomicznych z punktu widzenia organizacji idealnego państwa, pierwszy włączając te problemy do polityki, drugi do etyki. Platon przedstawił abstrakcyjny ideał państwa, Arystoteles określił system państwowy utworzony w drodze indukcji, ujawniwszy syntetycznie istniejące w rzeczywistości typy ustrojowe starożytnego świata. Obaj dzielą społeczeństwo na trzy warstwy: myślicieli, którzy rządzą, rycerzy, którzy bronią i ludzi trudniących się działalnością gospodarczą względną zarobkową. Do warstwy tej należeli także niewolnicy. Własność nieruchoma należy do dwóch pierwszych warstw, natomiast własność ruchoma do trzeciej. Praca gospodarcza jest zarobkowa jest zajęciem gorszego rodzaju i powinna być podporządkowana celowi ogólnemu, jakim jest ideał dobrego życia. Celem Państwa, jak również celem gospodarowania jest realizacja ideału moralnego. W tym systemie filozofii uniwersalistycznej państwo dane jest przed jednostkami, bowiem ludzie z natury rzeczy są istotami społecznymi.

Obaj filozofowie ustosunkowują się niechętnie do zagadnień zysków handlowych, pieniądza kruszcowego i do pobierania procentu. Pieniądz sam w sobie nie jest celem, jest tylko środkiem wymiany i swą wartość czerpie z funkcji wymiennej. Arystoteles formułuje pojęcie sprawiedliwej wymiany (aequalitas valoris). Polega ona na równości względnie proporcjonalności wymienianych wartości.

Filozof rzymski Ciceron rozpatruje sprawy ekonomiczne także z punktu widzenia społeczno-etycznego. Ustala hierarchię zajęć, w której najważniejszym jest praca na roli, następnie w handlu zagranicznym, dalej w handlu detalicznym i wreszcie w innych późniejszych zawodach, z których najgorsze polega na pożyczaniu pieniędzy na procent

Po upadku cesarstwa zachodnio-rzymskiego w justyniańskim kodeksie prawa cywilnego z VI w. po Chrystusie omówione są trzy zagadnienia ekonomiczne: własność, pieniądz i procent. Własność nie jest krępowana żadnymi ograniczeniami, wartość pieniądza oparta jest na wartości dobra jako towaru, dozwolone jest pobieranie procentu od pożyczonego kapitału. Są to już instytucje starożytnego kapitalizmu.

3. Sto niowiecze

Szczytowym osiągnięciem myśli średniowiecznej także w sprawach społecznych, jest doktryna teologiczno-filozoficzna św. Tomasza z Akwinu. Z rozpowszechnieniem się chrześcijaństwa powstała konieczność rozwiązania problemów gospodarczych i zorganizowania takiego ustroju społecznego, w którym powinny harmonijnie działać ze sobą instytucje państwa, religijne i gospodarcze. W wypracowanie takiej koncepcji ustrojowej filozofowie scholastyczni ze św. Tomaszem na czele, włożyli olbrzymią pracę myślową. Św. Tomasz i inni filozofowie średniowieczni sformułowali szereg teorii ekonomicznych z punktu widzenia etyki. W teorii dwóch czynników produkcji i teorii wartości stwierdzono, że o wartości dobra decydują koszty produkcji rozumiane jako wynagrodzenie dwóch czynników: ziemi i pracy, które pobierają z wartości produktu tyle ile się do niego przyczyniły. Wynagrodzenie pracy sprowadza się do społecznych kosztów utrzymania zgodnie z wymogami stanu, do którego należy pracownik (producent). Wynagrodzenie ziemi ustalają normy zwyczajowe. W teorii wymiany obowiązuje arystotelesowska *aequalitas valoris*. W wymianie pieniężnej decydującym elementem jest słuszna cena, tzn. taka, która jest proporcjonalna do pracy zużytej na wytworzenie towaru i do poniesionych nakładów. W teorii własności własność prywatną pojmuje się jako funkcję społeczną. Sama istota własności należy do Boga, natomiast człowiek użytkuje ją tylko i musi z niej zdać rachunek przed Bogiem. Z własnością łączy się obowiązek pracy jako obowiązek wobec Boga i społeczeństwa. Obowiązuje zasada "Módl się i pracuj". Praca ma przynieść jak największy pożytek z danej rzeczy. Wykorzystując rzeczy jak najlepiej, wolno jednostce zużyć tyle dochodu dla siebie, ile jest potrzebne dla utrzymania jej stanowiska społecznego (stanowego), resztę należy oddać bliźniemu w drodze jałmużny. W teorii pieniądza i procentu określono funkcje pieniądza i ustalono zakaz pobierania procentu od pożyczek na cele konsumpcyjne. Pieniądz pełni dwie funkcje: pośrednika wymiany i miernika wartości. Jego wartość określa wartość kruszcu, z którego jest wytworzony, oraz regale czyli wynagrodzenie pracującego, który zajmuje się emisją pieni.

4. Merkantyizm

Od XVI do XVIII wieku dominował kierunek myśli ekonomicznej zwany merkantyлизmem, który zalecał bogacenie się państwa absolutnego w drodze rozwoju przemysłu i handlu zagranicznego. Był to kierunek uniwersalistyczny, podporządkowujący działalność jednostek działalności państwa, podobnie jak w idealnym państwie platońskim. Zagadnienia ekonomiczne rozpatrywano z punktu widzenia polityki państwowej. Naczelną tezę merkantystów jest prowadzenie takiej polityki państwowej i gospodarczej, która przyczyni się do powiększenia siły i potęgi monarchii absolutnej. Kraj jest wówczas bogaty, gdy ma liczną i zamożną ludność, rozwinięty przemysł i rolnictwo, zasobny skarb panującego, rozwinięty handel zagraniczny, dzięki któremu napływa do kraju pieniądź kruszcowy i złoto, innymi słowy ma dodatni bilans handlowy. Merkantyści zalecali w tym celu protekcjonalizm celny: nakładanie wysokich cel przywozowych na towary importowane z zagranicy oraz zwolnienie od celów towarów wywożonych za granicę i udzielanie premii eksportowych. Ponadto zalecali oni utrzymywanie potężnych armii, dzięki czemu władca absolutny będzie mógł dyktować warunki obcym mocarstwom. Poglądy takie głosili A. Serra we Włoszech, J. Bodin we Francji, J. Child w Anglii, J. Sonnenfels w Niemczech, P. Grabowski w Polsce. Mikołaja Kopernika można też zaliczyć do merkantystów z uwagi na jego teorię jednolitego i dobrego pieniądza.

5. Fizjokratyzm

Jest on osiemnastowiecznym kierunkiem myśli społecznej i ekonomicznej. Jego twórcą był lekarz francuski F. Quesnay. Filozoficzną podstawą tego kierunku była idea porządku naturalnego, z którego wynikała wolność osobista obywateli i swoboda ich działalności, niczym nie ograniczona własność prywatna środków produkcji, wolna konkurencja, dzięki której dokonuje się swobodny przepływ dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych między trzema klasami społecznymi: produkcyjną, którą stanowią

rolnicy, właściele, do której należą zarówno posiadacze ziemi jak i sprawujący władzę oraz jałową, do której zalicza się przemysłowców, kupców, robotników, zawody wyzwolone oraz służbę domową. Podział ten odpowiada mniej więcej ówczesnej feudalnej strukturze ludnościowej Francji. Motywem działalności zarobkowej w gospodarce liberalnej jest interes własny, sztucznie skonstruowany motyw psychiki człowieka gospodarującego. W tym systemie wolności gospodarczej funkcja państwa ograniczała się tylko do spraw polityki zagranicznej, prowadzenia wojen i działalności administracyjnej. Według koncepcji fizjokratów jedynym źródłem bogactwa jest ziemia, a jedyną pracą produkcyjną czyli tworzącą dochód narodowy (dochód czysty) jest praca w rolnictwie. Pozostałe działalności gospodarcze są nieprodukcyjne, gdyż jedynie przetwarzają płody ziemi. Owa jednostronność pracy produkcyjnej oraz niteksekwencja w przyjmowaniu wyłącznej produktywności ziemi, z pominięciem dochodów twórczej funkcji kapitału uniemożliwiały fizjokratom skonstruowanie odrębnego systemu naukowego ekonomii.

6. Szkoła klasyczna

Za twórcę ekonomii uważa się powszechnie Adama Smith'a. Jego uczniowie i następcy O. Ricardo, J.B.Say, T.R. Malthus, N.W.Senior i J. S. Mill rozwinęli, usystematyzowali i w dalszym ciągu precyzowali zasady i teorie ekonomiczne nieraz tylko zasygnalizowane przez mistrza. Przedmiotem badań ekonomii i zarazem jej kluczowym pojęciem jest dochód narodowy (bogactwo) zdefiniowany przez A.Smith'a jako "roczny wytwór ziemi i pracy społeczeństwa". Źródłem bogactwa jest praca przy zastosowaniu podziału społecznego. Fundusz pracy, tkwiący w społeczeństwie dostarcza pewnej ilości przedmiotów służących do zaspokojenia potrzeb. Ta suma przedmiotów materialnych jest właśnie dochodem narodowym. Pojęcie dochodu narodowego jest nicią przewodnią łączącą wszystkie problemy ekonomiczne w jedną całość. Zagadnieniem wytwarzania dochodu zajmuje się teoria produkcji, zagadnieniem jego zliczenia • teoria wartości i cen (ceny zaś kształtują się w procesie wymiany), poruszając związane z jej istotą zagadnienie pieniądza i handlu. Wytworzony i zliczony dochód musi być w końcu podzielony i tym problemem zajmuje

się teoria dystrybucji. Na dochód narodowy składają się według Smith'a tylko środki materialne. W związku z tym dzieli on pracę na produkcyjną (wytwarzającą dochód) i nieprodukcyjną albo usługową. Uległ on niepotrzebnie wpływowi fizjokratów rozszerzając tylko **zakres** pracy produkcyjnej na przemysł i rzemiosło i w ten sposób zapoczątkował trwającą aż po dziś dzień jałową dyskusję na temat produktywności pracy. Cała ekonomia światowa prócz marksistów odrzuciła podział Smith'a i uważa wszelką pracę ludzką za pracę tworzącą dochód narodowy.

Klasyki rozwinęli ideę harmonijnego porządku naturalnego i liberalizmu gospodarczego. Społeczeństwo jest zespołem wolnych i niezależnych jednostek, które w sposób spontaniczny łączą się i tworzą urząd społeczny i polityczny. Zgodnie z tym poglądem państwo nie może ingerować w życie społeczeństwa, a zwłaszcza nie może kierować życiem gospodarczym obywateli. Człowiek kieruje się w działalności gospodarczej interesem osobistym, dążąc do osiągnięcia możliwie największego zysku. W związku z tym klasycy stworzyli sztuczną konstrukcję pojęciową zwaną homo oeconomicus (człowiek gospodarujący), którego działaniem kieruje wyłącznie motyw egoizmu. Gospodarka indywidualna oraz społeczna - przy czym interesy obu są zbieżne - osiągną największe efekty w idealnych warunkach zbiorowego życia. Na warunki te składają się nieograniczona własność prywatna środków produkcji, wolna konkurencja, znajomość praw, wolnego rynku i racjonalne postępowanie jednostek. Cena rynkowa powstała w wyniku działania prawa popytu i podaży zmierza pod wpływem wolnej konkurencji do poziomu wartości albo ceny naturalnej, określonej przez koszty produkcji, na które składają się płaca, renta gruntu, procent od kapitału i umiarkowany zysk, będący wynagrodzeniem przedsiębiorcy za pracę kierowniczą. Klasycy sformułowali uniwersalne, niezmiennie prawa ekonomiczne, z których najważniejszymi są: prawo popytu i podaży oraz techniczno-bilansowe prawa produkcji.

W szkole klasycznej wykształciły się dwa kierunki: optymistyczny i pesymistyczny. Optymistę J.B. Say sformułował tzw. prawo rynków zbytu, według którego najdoskonalszym ustrojem gospodarczym jest kapitalizm wolnokonkurencyjny albo liberalizm gospodarczy, polegający na samoczynnym, mechanicznym działaniu wszystkich czynników produkcji i elementów ekonomicznych. W tych warunkach produkcja sama znajduje rynki zbytu na wytworzone towary i nie ma miejsca na kryzysy i zalamania gospodarcze. Jeśli one występują, to są to chwilowe zaburzenia gospodarki, po których wraca ona automatycznie do równowagi. Pesymi-

ci twierdzili przeciwnie, że jest kres rozwoju gospodarczego. O. Ricardo ogłosił prawo malejącej urodzajności gleby, według którego wzrost ludności powoduje konieczność uprawiania coraz to gorszych 1) "U"ntów. W wyniku tego rośnie renta różniczkowa. Wolna konkurencja sprowadza zyski do zera, a cały ciężar wytwarzania dochodu narodowego spoczywa na klasie robotniczej, wykorzystywanej przez kapitalistów, którzy płacą robotnikom niskie wynagrodzenie, pozwalające jedynie na minimum egzystencji. Ricardo sformułował ponadto dwie teorie wartości: pierwszą, w której podstawę wartości dóbr dowolnie pomnażanych przez pracę stanowi ilość pracy włożonej w wytworzenie dobra i drugą, według której tą podstawą jest rzadkość. Pierwszą teorię wykorzystali K. Marks i jego epigoni w walce o nowy porządek ekonomiczny świata, drugą rozwinęli ekonomiści całego świata. T. Malthus w swej teorii ludności przewidywał kres rozwoju gospodarczego, gdyż ludność wzrasta w postępie geometrycznym, a niedorównujący jej wzrost żywności przebiega w postępie arytmetycznym. I wreszcie zbliżony do klasyków J.S. Sismondi sformułował teorię kryzysów, w której dowodził, że wolna konkurencja i postęp techniczny prowadzą do powstania bezrobocia i malejącej konsumpcji robotników mimo rosnącej produkcji.

7. Kierunek subiektywistyczny

Kierunek ten reprezentują dwie szkoły ekonomiczne: psychologiczna albo austriacka, matematyczna zwana ozańską oraz neoklasyczna zwana szkołą Cambridge. Powstały one w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Jej przedstawiciele tworzą jeszcze w czasach obecnych. Szkoły te dokładniej sprecyzowały i pełniej rozwinęły podstawy pojęcia i teorie szkoły klasycznej. Krańcowe ujęcie subiektywne zjawisk ekonomicznych reprezentowała austriacka szkoła psychologiczna, analizując psychikę człowieka gospodarującego. Szkoła neoklasyczna formułowała koncepcje umiarkowane, czerpiąc z bogatego dorobku klasyków. Natomiast szkoła lozańska starała się określić ogólną równowagę ekonomiczną za pomocą równań matematycznych.

Punktem wyjścia analizy ekonomicznej szkoły austriackiej jest ideał dobrostanu, która w swym działaniu kieruje się motywem ego-

izmu, dążąc do osiągnięcia jak największych korzyści przy wykorzystaniu danych środków albo też do osiągnięcia określonego celu przy użyciu jak najmniejszego nakładu środków. W późniejszym okresie sformułowano takie postępowanie jako zasadę racjonalnego postępowania albo zasadę gospodarczości.

Centralnym problemem badawczym tych szkół była teoria wartości, w której odstąpiono od ricardowskiej koncepcji ilości pracy jako elementu wartościotwórczego, natomiast przyjęto jako jej podstawę rzadkość i użyteczność dobra. Sformułowano pojęcie użyteczności krańcowej jako podstawy wartości, opierając się przy tym na tzw. pierwszym prawie Gossena, które głosi, że każda potrzeba zmniejsza się w miarę jej zaspokajania, a więc użyteczność krańcowa dobra (czyli ostatniego dobra ze zbioru dóbr) maleje w miarę zwiększania się jego zasobów. Do czołowych przedstawicieli szkoły psychologicznej należeli: K. Menger, E. Böhm-Bawerk i K. Wieser.

Według szkoły neoklasycznej cena rynkowa dóbr kształtuje się zgodnie z działaniem prawa popytu i podaży, przy czym w krótkich okresach czasu, w których nie można szybko zwiększyć produkcji, o cenie decyduje popyt i użyteczność krańcowa, natomiast w długich okresach decydujący wpływ mają koszty produkcji i podaż. Do najważniejszych przedstawicieli tej szkoły należy zaliczyć: S. Jevonsa, A. Marshalla, A.C. Pigou oraz J.M. Keynesa. Amerykański reprezentant tej szkoły J.B. Clark opracował teorię produktywności krańcowej czynników produkcji, według której wynagrodzenie każdego czynnika (ziemi, kapitału i pracy) jest równe jego produktowi krańcowemu w warunkach działania prawa zmniejszających się przychodów i wolnej konkurencji. Działanie tych czynników jest solidarne, a nie antagonistyczne.

Według szkoły lozańskiej (L. Walras, V. Pareto, E. Barone) istotne znaczenie dla teorii ekonomii mają badania kompleksowe, dotyczące całej gospodarki społecznej. Przedstawiciele tej szkoły zajmowali się określeniem warunków równowagi ogólnej za pomocą metody matematycznej, przy czym twierdzili, że o równowadze decyduje silnie działający rynek. Według nich przedmiotem badań ekonomicznych są stosunki między rzeczami, rozumiane jako ilościowe relacje między cenami dóbr, usług i kapitałów.

Umiarkowany pesymista, przedstawiciel szkoły z Cambridge, J.M. Keynes dostrzegał wady w mechanizmie działania gospodarki kapitalistycznej, w której w XX w. nie działa już konkurencja doskonała (liberalizm gospodarczy), natomiast występują różne formy konkurencji niedoskona-

tej, począwszy od gospodarki monopolowej, poprzez oligopol, aż do szczytowych form gospodarki liberalnej. W tych warunkach nie działa mechanizm samoczynnego powrotu do pełnej równowagi, w której zatrudnianie są w pełni wszystkie czynniki produkcyjne. Najczęściej ustala się równowaga przy niepełnym zatrudnieniu ludzi i urządzeń produkcyjnych, wobec czego w celu uzałamienia gospodarki niezbędna jest pomoc państwa w postaci robót publicznych oraz polityka taniego pieniądza i taniego kredytu.

8. Kierunki historyczne

Istnieje ich bardzo wiele. Niektóre z nich to: romantyzm ekonomiczny, starsza szkoła historyczna, młodsza szkoła historyczna, socjologizm instytucjonalizm.

Szkoły historyczne przeczą istnieniu prawidłowości ekonomicznych oraz nie godzą się na traktowanie w izolacji motywów działania gospodarczego. Historycy stwierdzali, że ekonomia nie jest nauką teoretyczną, lecz historyczną. Może ona jedynie opisywać życie gospodarcze w różnych epokach i różnych ustrojach, bowiem nie ma żadnych uniwersalnych zasad działania gospodarczego i wobec tego nie można sformułować ogólnych powszechnie obowiązujących praw ekonomicznych. Co najwyżej można sformułować prawa okresowe dotyczące poszczególnych epok i ustrojów. G. Schmoller, przedstawiciel młodszej szkoły historycznej, krytykuje także sposób izolacji ekonomicznego aspektu zjawiska społecznego i tworzenie sztucznej motywacji działania gospodarczego. Uważa za błędne oparcie tego działania na jednym motywie psychicznym, mianowicie interesie własnym albo egoizmie. Daje to fałszywy obraz rzeczywistości nie przydatny do badań, gdyż nie występuje on wszędzie i zawsze oraz z równą siłą działania, wobec czego nie może stanowić znaku odróżniającego ekonomię od innych nauk. Działanie gospodarcze jest skutkiem wielości różnych motywów egoistycznych i altruistycznych, których synonimem i usterunkowaniem są różne i wywołują różne skutki. Zmieniają się one i kształtują pod wpływem historycznego rozwoju kulturalnego, moralnego, społecznego itd. Z motywów egoistycznych najważniejszym jest instynkt posiadania, ważnym motywem jest też instynkt samozachowawczy. Ponadto na pewnym etapie rozwoju kulturalnego społeczeństw pojawia się cnota gospodarności, którą Schmoller utożsamia z zasadą racjonalnego działania.

Jest on przede wszystkim koncepcją światopoglądową. Twórca jego K. Marks przeprowadził gruntowną krytykę gospodarki kapitalistycznej z punktu widzenia sformułowanej w jego filozofii tezy politycznej o walce klas i wyzysku robotników przez kapitalistów. Według niego ekonomia jest nauką historyczną i zajmuje się badaniem społecznych praw rządzących produkcją i podziałem materialnym środków zaspokojenia potrzeb ludzkich. Zawęził więc zakres badań ekonomicznych tylko do dóbr materialnych, ściślej towarów. Prawa okresowe regulują stosunki społeczne w całkiem inny sposób w różnych epokach i ustrojach. Ich podstawą są stosunki zachodzące między ludźmi w procesie wytwarzania i podziału dóbr. W ten sposób przeciwstawił się w swojej koncepcji tezie skrajnego kierunku subiektywistycznego o rzeczowych stosunkach stanowiących przedmiot badań ekonomicznych. Społeczne i ekonomiczne stosunki między ludźmi są antagonistyczne. Motorem napędowym rozwoju gospodarczego i społecznego jest walka klas, grup i ludzi między sobą. W ustroju kapitalistycznym zasadniczy konflikt stanowi walka robotników z kapitalistami. Aby ulżyć w tej walce klasie robotników i dać jej oręż teoretyczny, skutecznie zwalczający klasę ciemniźcicieli, sformułował dwie podstawowe teorie swej doktryny. mianowicie teorię wartości i teorię wyzysku robotnika albo wartości dodatkowej. W teorii wartości usiłował dowieść, że jedyną podstawą wartości jest ilość pracy robotnika włożona w wytworzenie dobra materialnego (towaru). Praca ta jest ucieleśniona w towarze. Wartość jest więc "skrzepem" społecznej pracy robotnika. Natomiast użyteczność jest jedynie warunkiem dokonywania wymiany i nie wpływa na wartość towaru. Koncepcję sam wywiódł z ricardowskiej teorii wartości, ale niesłuchanie ją uprościł i oganiczył. Ricardo bowiem uważał ilość pracy za jeden z najważniejszych czynników wartościotwórczych pewnej kategorii dóbr, ale nie jedyny, gdyż obok tej ilości wpływ na wartość ma czas jaki upływa od produkcji do konsumpcji dobra. Poza tym należy wyjaśnić, że teoria ta nie obowiązuje w stosunku do: ziemi i jej owoców (np. drzewa na pniu), bogactw naturalnych ziemi, produktów rolnych, bo o ich wartości decydują przede wszystkim warunki klimatyczne i urodzajność gleby, dóbr kulturalnych, gdyż decydujący jest talent twórcy, dóbr i usług monopolowych, towarów zagranicznych i pieniędzy. A tych dóbr i usług jest znacznie więcej na świecie niż towarów wyprodukowanych przez Marksa. Przez wartość dodatkową rozumiał Marks nieopłaconą część pracy robot-

ników najemnych, przywłaszczoną przez kapitalistów. W teorii wyzysku robotnika próbował on udowodnić, że robotnik wytwarza całą wartość produktu, ale otrzymuje tylko część tej wartości w postaci płacy roboczej która zaledwie pokrywa koszty jego utrzymania i jego rodziny. Płaca kształtuje się na poziomie minimum egzystencji, tzn. na takim poziomie, by mógł on pracować oraz dostarczyć gospodarce nową siłę roboczą. W różnym okresie różnie określono minimum egzystencji, bądź jako minimum biologiczne bądź też jako minimum kulturalne. Resztę wartości (mniej więcej 50%) przywłaszczają sobie kapitaliści w postaci zysku, procentu i renty. W teoriach Marksa nie ma miejsca na wynagrodzenie ziemi, kapitału i przedsiębiorcy. Dlatego też t!Norzy on koncepcję kolektywnej własności środków produkcji, w której ziemia i kapitał są nie kosztujące• ni czynnikami produkcji a jedynie wynagradzana jest praca robotnika. Kolektyw jednak zabiera dla siebie dużą część wartości wytworzonej przez robotników i przeznacza na różne cele. Przeczył on - podobnie jak historycy - istnieniu uniwersalnych i niezmiennych prawidłowości ekonomicznych, natomiast dopuszczał możliwość formułowania w ekonomii praw okresowych odnoszących się do poszczególnych ustrojów społecznych, zwanych formacjami. Niektóre z tych praw, np. prawo popytu i podaży mogą działać w kilku formacjach.

10. Obecny stan badań ekonomicznych

Przedmiotem badań ekonomicznych jest dochód narodowy w fazie t!Norzenia, wymiany, podziału, i w zakresie określenia wartości. Dochód ten t!Norzą og!lniczone ilości dóbr materialnych i usług. Ekonomia zajmuje się - jak mówi L. Robbins - badaniem racjonalnego rozdziału tych skąpych zasobów czyli badaniem "logiki wyboru" dla wypracowania strategii "maksymalizacji". Ekonomia nie zajmuje się więc ani stosunkami między rzeczami ani też stosunkami między ludźmi, natomiast bada stosunek człowieka do ograniczonych dóbr i usług. Centralnym problemem badań ekonomicznych jest analiza mechanizmów rządzących rynkiem, a najważniejszym prawem ekonomicznym jest prawo popytu i podaży, za pomocą którego można określić stan gospodarki narodowej, zmierzającej do równowagi bądź też do destabilizacji. Badane są warunki kształtowania się war-

tości i cen w różnych formach konkurencji, pocziwszy od konkurencji doskonałej (w pełni swobodnej) a skończywszy na monopolu. W warunkach konkurencji doskonałej cena jest datą, do której dostosowuje każdy wytwórca skalę swej produkcji. W warunkach monopolu cenę narzuca konsumentowi monopolista. Są trzy grupy czynników tworzących wartość i wpływających na poziom cen: ze strony przyrody: urodzajność gleby i dary ziemi oraz naturalne cechy surowców, ze strony popytu: krańcowa użyteczność i gusty konsumentów, ze strony podaży: ilość pracy i rzadkość. Cena jest wypadkową działania tych wszystkich czynników.

W teorii produkcji badane są warunki współdziałania wszystkich czynników produkcji. Znacznie rozwinięte są badania dynamiczne zarówno nad krótkofalowymi procesami ekonomicznymi oraz wahaniami koniunkturalnymi gospodarki narodowej, jak i wzrostem gospodarczym bez zaburzeń w długim okresie czasu. Obok badań jakościowych rozwinięte się ekometryczne badania ilościowe. Dużą wagę zwraca się także na warunki współpracy między narodowej w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza między krajami uprzemysłowionymi a krajami trzeciego świata. Prowadzone są również interdyscyplinarne badania dotyczące warunków ochrony przyrody i zachowania równowagi ekologicznej w naturalnym środowisku przyrodniczym wobec nadmiernego rozwoju przemysłu i komunikacji.

11. Społeczna nauka katolicka

Zajmuje się ona badaniem całokształtu procesów społecznych i ekonomicznych przebiegających w życiu zbiorowości ludzkiej. Jej przedstawiciele stwierdzają, że zjawisko gospodarcze jest równocześnie zjawiskiem etycznym i że nie da się z całego zjawiska społecznego wydzielić i odrębnie badać aspektu gospodarczego. Stanowisko takie opiera się na założeniu, że nie można poznać bytu bez równoczesnego poznania go jako dobra, gdyż jak mówi św. Tomasz, "ens et bonum convertuntur" (byt i dobro są zespolone) czyli że byt przy poznawaniu musi być wartościowany. W życiu gospodarczym społeczeństw i narodów, jak również poszczególnych jednostek gospodarujących i w działaniu czynników, produkcji dominuje solidarna współpraca. Mimo wielu przeciwieństw ostatecznie przeważa i

decyduje o rozwoju kulturalnym i gospodarczym ludzkości. Najważniejszą siłą napędową procesów gospodarczych jest solidarna współpraca między wszystkimi czynnikami produkcji ludźmi, grupami zawodowymi i narodami. Wszystkie dziedziny współżycia społecznego ludzi mogą się rozwijać tylko w warunkach utrzymania porządku moralnego, współpracy i pokoju.

Zgodnie z założeniem niemożliwości rozdzielenia aspektów ekonomicznego i moralnego w zjawisku społecznym nauka katolicka łączył dwie te aspekty w różnych działaniach człowieka i formułuje odpowiednie pojęcia i teorie. Jednym z najważniejszych takich pojęć jest etyka posiadania. Dotyczy ona formy własności środków produkcji, zapewniającej sprawne funkcjonowanie gospodarki narodowej i najszybszy jej rozwój. Taką formą jest indywidualna własność środków produkcji, na której ciąży szereg ograniczeń. Do najważniejszych z nich należą: konieczność racjonalnego gospodarowania, świadczenie z dochodów na rzecz dobra społecznego, ograniczenie konsumpcji do poziomu życia innych członków społeczeństwa, preferowanie rozwoju duchowego oraz przeznaczanie części dochodu na dalszy rozwój działalności gospodarczej. W wielkich zakładach produkcyjnych wskazana jest społeczna forma własności, tzw. akcjonariat pracy. Zagadnieniem własności łączy się obowiązek pracy i prawo do pracy. Obowiązek ten wynika z prawa naturalnego i dlatego praca niewolnicza lub przymusowa jest nienormalna i nieskuteczna oraz uwłaczająca godności osoby ludzkiej. Wszyscy ludzie mają prawo do pracy i dlatego bezrobocie jawne lub ukryte jest niemoralne i zarazem utrudnia prawidłowy przebieg procesów rozwojowych społeczeństwa. Klasycznymi problemami łącznego występowania aspektów moralnego i gospodarczego w badaniach życia zbiorowego ludzi są pojęcia i teorie słusznej płacy i słusznej ceny. Płaca będzie słuszną wówczas, gdy jej poziom zrówna się z wartością efektu produkcyjnego ostatniego zatrudnionego w zakładzie produkcyjnym robotnika. Podniesienie płacy powyżej tego poziomu powoduje jej zastąpienie innymi czynnikami produkcji. Przy tym jej wysokość gwarantuje utrzymanie robotnika i jego rodziny na przeciętnym poziomie życia społeczeństwa. Słuszną ceną jest cena równowagi, którą ukształtowały na rynku wszystkie czynniki wartości: twórcze i która równa się kosztowi krańcowemu oraz minimalnemu kosztowi średniemu.

• Warunkiem prawidłowego i szybkiego rozwoju społecznego i gospodarczego narodu jest utrzymanie równowagi dynamicznej w trzech płaszczyznach działalności społeczno-ekonomicznej: działach i gałęziach gospodarki, składnikach dochodu narodowego i na rynku. Niezbędne jest

utrzymanie równowagi rozwojowej rolnictwa, przemysłu, handlu, komunikacji, rzemiosła, służby zdrowia, nauki, sportu, kultury, turystyki i wypoczynku. Konieczne jest utrzymanie proporcji rozwojowych składników tworzonego i dzielonego dochodu narodowego, a więc funduszu płac, rozmiarów zysku, nakładów inwestycyjnych, poziomu konsumpcji, przyrostu zapasów, importu i eksportu dóbr i usług. I wreszcie warunkiem normalnego funkcjonowania gospodarki narodowej jest utrzymanie równowagi między popytem i podażą oraz ilością pieniędzy i szybkością ich obiegu z jednej strony a ilością transakcji dokonywanych na rynku z drugiej strony. Najważniejszym instrumentem ułatwiającym utrzymanie równowagi rozwojowej gospodarki narodowej jest rynek. Zastępuje on plan gospodarczy.

12. Przyszłe badania ekonomiczne

Dalszy rozwój ekonomii wynika z trwałego jej dorobku, osiągniętego w starciu różnych teorii i pojęć wielu szkół i kierunków ekonomicznych. Jednym z najważniejszych osiągnięć naszej nauki jest precyzyjne określenie przedmiotu badań. Zajmuje się ona badaniem relacji zachodzących między jednostkami gospodarującymi i ograniczonymi środkami materialnymi i niematerialnymi, a nie jak twierdzili marksiści stosunkami między ludźmi lub stosunkami między rzeczami, jak chcieli niektórzy przedstawiciele kierunku subiektywistycznego. Przy tym *każda* jednostka gospodarująca i każdy człowiek kieruje się w swym postępowaniu zasadą racjonalnego działania, dokonując wyboru najlepszego sposobu osiągnięcia celu. Regulatorem zbiorowej działalności ekonomicznej jest rynek, na którym rządzi prawo popytu i podaży, uwzględniające interesy obu partnerów gospodarczych: konsumentów i producentów. Zachowanie się konsumentów wyjaśniła teoria użyteczności krańcowej, a proces produkcji został określony przez teorię produktywności krańcowej.

Po wyjaśnieniu mechanizmów regulujących produkcję, wymianę i rynek oraz rozdział dochodu narodowego, zainteresowania badaczy skoncentrują się najprawdopodobniej na wyjaśnianiu motywów działania ludzkiego, leżącego u podstaw całościowego zjawiska społecznego. Interesujące będą interdyscyplinarne badania w zakresie łącznego występowania motywów moralnych i ekonomicznych. Rozbudowane będą znacznie badania ilościowe przeprowadzone za pomocą elektronicznych maszyn ma-

tematycznych. Dowodem rozbudowy tego kierunku analizy są dotychczasowe osiągnięcia niedawno powstałej nauki ekonometrii, wykorzystującej przedmiot badań ekonomii, informacje, statystyki i metody matematyki. Oznacza to zejście ekonomii na niższy szczebel teorii. Podjęte będą na pewno badania ustrojowe, analizujące sprawność działania gospodarczego w różnych formach własności środków produkcji. I wreszcie rozwiną się nauki badające stosunki i współpracę międzynarodową w różnych dziedzinach życia zbiorowego oraz badania ekologiczne, kładące nacisk na konieczność ograniczenia "pomysłowości" człowieka by nie zniszczył swego naturalnego środowiska tak bardzo zagrożonego agresją ludzi.